

Ludzie dostaną od rządu pieniądze

1 października 2017

Rząd PiS po raz kolejny pokazał, że potrafi rozdać pieniądze, dotrzymując swoich obietnic. Buduje sobie w ten sposób wiarygodność w powszechnym odbiorze społecznym. Tym razem beneficjentami będą górnicy i ich rodziny oraz twórcy i dziennikarze.

Bardziej spektakularna jest wypłata rekompensaty za deputaty węglowe. Chodzi o to, że prywatne spółki węglowe, w związku ze swoimi problemami finansowymi za czasów rządów PO, masowo wypowiadały prawo do deputatu węglowego emerytom i rencistom. Sytuacja ta dotknęła około 240 tysięcy rodzin. PiS obiecał ten rozwiązanie tego problemu i słowa dotrzymał. 240 tysięcy pokrzywdzonych rodzin otrzyma do końca roku po 10 tysięcy złotych. Ten pokaźny zastrzyk finansowy kosztować będzie budżet 2 mld 350 mln złotych.

Minister finansów Mateusz Morawiecki zakomunikował, że wypłata ta była możliwa dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego, zaś minister energii, Krzysztof Tchórzewski powiedział: „Jako PiS pokazaliśmy i pokazujemy, że potrafimy załatwić to, co było niedopatrzone” – stwierdził członek rządu, sugerując, że przyczyną zabrania pieniędzy była polityka rządu PO.

Jednocześnie rząd oznajmił, że powraca do korzystnego dla twórców odliczania 50 procentowych kosztów uzysku, które rząd PO zlikwidował kilka lat temu. Teraz opozycja oczywiście żądała jego przywrócenia.

Ten z kolei prezent dla twórców i dziennikarzy kosztować będzie budżet 200 milionów złotych, ale na dodatek rząd zwiększył dwukrotnie limit sumy, od której ulgę tę będzie można odliczać.

Niezależnie od tego, jak oceniać uprzywilejowanie jednych grup pracowniczych wobec innych, jednego nie można odmówić rządowi PiS – umiejętności kreowania prospołecznych inicjatyw, które windują popularność tego gabinetu na jeszcze wyższy poziom.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu